Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 14 GRUDNIA 1933 NR. 147

Wyścig ... likwidacji.

Gdy we wskrzeszonem państwie polskiem jednoczyły się ziemie byłych trzech zaborów, **nikt nie przypuszczał, że niwelacja różnic ich kultury gospodarczej odbędzie się kosztem znacznie wyżej stojących pod tym względem ziem zachodnich.** Należało sądzić, że pożądana zresztą asymilacja byłych dzielnic dokona się **w długim i stopniowym procesie podciągania wschodu do poziomu zachodniej dzielnicy.** Ludność ziem zachodnich liczyła się z tem, że poniesie pewne ofiary na rzecz zbliżenia i wyrównania różnic dzielnicowych. Nie ulega wątpliwości, że logicznemu biegowi procesu asymilacyjnego, **oscylizowania wpływów zachodu na wschód**, stanęło na drodze dużo przeszkód, choć i w dzisiejszych ciężkich warunkach mogłaby w granicach możliwości przesączać się nasza kultura na ziemie innych byłych zaborów. **Wbrew tej historycznej konieczności jesteśmy świadkami wręcz odmiennych zjawisk.** Od roku 1926 nad wszelkiemi dziedzinami życia społecznego i gospodarczego oraz wszystkiemi przejawami życia publicznego **zapanował egoistyczny czynnik polityczny** systemu, który w zamachu majowym zaczerpnął swoje powstanie. **Z płaskiej** niszczycielskiej **chęci zahamowania żywiołowego ruchu narodowego ziem zachodnich egoistyczny i kraciasty w swej strukturze sanacyjnej zlep polityczny stara się odwrócić kierunek promieniowania kultury, a skutek jest ten, że na ziemie nasze płynie dziś już dzikim strumieniem w różnych postaciach prymitywizm wschodu.** Coraz liczniejsze symptomy świadczą wyraźnie o tem, **że dojście do dzielnicowej równowagi ma się dokonać przez cofanie się wstecz ziem zachodnich.** Depresja psychiczna, potęgowana z dnia na dzień panującemi stosunkami politycznemi, **głucha beznadziejność, zrodzona niepewnością sytuacji gospodarczej dnia następnego mogły stworzyć podatnią** atmosferę **dla niedostrzeżenia wielu wydarzeń, idących pod prąd interesów ziem zachodnich.** W systemie likwidacji, który od dłuższego czasu czyni na ziemi pomorskiej **nieobliczalne dziś jeszcze** spustoszenia, nie sposób pominąć dwóch, — mogłoby się zdawać, — banalnych zdarzeń, które jednak wychodzą poza zakres indywidualnej odczuwalności. Mamy na myśli sprawę wezwania **masowego przesiedlenia listonoszy** na koszt własny do miast i częściowego kasowania t. zw. zwrotniczych kolejowych, zatrudnionych przy obsłudze barjer na przejazdach kolejowych. **W imię źle pojętej oszczędności uderzono w „małego człowieka“** w chwili, gdy nową ustawą uposażeniową — takie ona przynajmniej robi wrażenie— **kosztem głodowych pensyj niższych urzędników poprawiać się zdaje wynagrodzenia wyższych**, z tem, że im kto więcej miał, tem większą dostałby „dokładkę“.

W łańcuchu likwidacyjnym polskich zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych na zachodzie zapewnie jeszcze nie ostatnie skuto ogniwo. Tym, którzy domagali się podania przyczyn tego usuwania naszych zdobyczy kulturalnych, powiedziano, że **ma zniknąć piętno niemieckości tej ziemi. Dziwny tragizm tkwi w tej koncepcji** przyznawania kultury i cywilizacji tej ziemi — Niemcom. **Przy odrobinie polskiego poczucia narodowego,** nawet przy ograniczonym, wschodnim horyzoncie myślowym, **nie sposób nie spostrzec tej prawdy, że dorobek kulturalny i cywilizacyjny, który ta ziemia w dniu wskrzeszenia Ojczyzny złożyła na Jej ołtarzach, to czysto polski, rodzimy produkt, zrodzony właśnie z walki z elementem niemieckim.**

Zet.

Ambasador amerykański w drodze do Moskwy.

Warszawa, 11. 12. Wczoraj rano pociągiem berlińskim przejechał przez Warszawę w drodze do Moskwy nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. ZSRR., p. Bullitt.

Niemcy projektują połączenie Gdańska z Pomorzem.

Warszawa. „ABC“ notuje pogłoskę, że koła, zbliżone do Papena, wysuwają koncepcję **rozszerzenia korytarza.** Terytorjum Gdańska miałoby być **rozszerzone na całe Pomorze** i połączone dalekoidącem zacieśnieniem stosunków polsko-gdańskich.

Wzamian za to Rzesza miałaby wywrzeć nacisk na Litwę, aby weszła w rokowania z Polską co do federacji polsko-litewskiej.

Z tego widać, o co Niemcom chodzi. Najpierw rozszerzenie korytarza, a następnie **zabór** Pomorza.

List pasterski biskupów austrjackich.

Zakaz udziału kleru w życiu politycznem.

Wiedeń. „Weltblatt“ donosi, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia ukaże się list pasterski biskupów austrjackich, zawierający autentyczną interpretację motywów zakazu udziału kleru w życiu politycznem.

„Minzer Volksblatt“ w artykule wstępnym, inspirowanym przez koła kościelne, zaznacza, że wycofanie się kleru z polityki jest posunięciem przejściowem i taktycznem. Mylne jest twierdzenie, jakoby uchwała episkopatu skierowana była przeciwko rządowi dr. Dollfussa. Błędne również jest mniemanie, jakoby kościół zrzekł się wszelkiego wpływu na życie publiczne.

Chautemps odniósł wielki sukces w parlamencie francuskim.

Paryż. Izba deputowanych prowadziła w ub. sobotę pr ed południem w dalszym ciągu obrady nad ustawą finansową.

Do południa odrzucono na życzenie rządu liczne wnioski dodatkowe, zgłoszone zarówno przez prawicę, jak i przez lewicę.

Prezydent ministrów Chautemps wskazał na konieczność obniżenia pensyj urzędniczych, którego dłużej nie można odkładać.

Wywody Chautempsa, które prawie na wszystkich ławach spotkały się z uznaniem, miały ten skutek, że paragraf 1 art. 6, ustalający zasadę obniżenia pensyj urzędniczych i w związku z którym rząd postawił kwestję zaufania, przyjęła Izba 403 głosami przeciw 63 głosom. Socjaliści nie wzięli udziału w głosowaniu i wydelegowali tylko kilku obserwatorów.

Rząd francuski otrzymał votum zaufania.

Izba deputowanych zakończyła dyskusję nad projektem finansowym rządu. Cały projekt został przyjęty **280** głosami przeciwko **175.**

W ten sposób gabinet Chautemps'a otrzymał votum zaufania większością 105 głosów.

Projekt finansowy przejdzie obecnie do senatu.

Ambasador Laroche u min. Becka.

W ub. sobotę w godzinach wieczornych ambasador francuski Laroche został przyjęty na audjencji przez min. Becka.

O treści rozmowy nie wydano żadnego komunikatu urzędowego.

W kołach politycznych twierdzi się stanowczo, że wizyta ambasadora Laroche jest w ścisłym związku z przygotowywaną podróżą dyplomatyczną min. spraw zagr. Francji — Boncoura.

Zdaje się, że ambasador Laroche oficjalnie zapowiedział przybycie Boncoura do Warszawy; przyjazd francuskiego ministra ma nastąpić już w pierwszych dniach stycznia.

Nowe zajścia antyżydowskie na Węgrzech.

Budapeszt. Na prowincji doszło na uniwersytetach do ponownych wykroczeń antysemickich.

W Debreczynie studentów żydowskich wydalono siłą z sal wykładowych. Na wydziale prawnym w Szegedynie doszło do gwałtownego starcia, w czasie którego studentów żydów poturbowano i wyrzucono z gmachu. Ogólnie panuje nastrój niezwykle podniecony.

Rewolucja w Hiszpanji.

Krew się leje na ulicach.

Madryt, 11. 12. Pomimo najenergiczniejszych wysiłków rządu w celu stłumienia rewolucji w kraju powstanie anarchistyczne syndykalistów w ciągu ubiegłej nocy wybuchło z nową siłą.

W Madrycie, gdzie spokój zdawał się być całkowicie przywrócony, dokonano jedenastu zamachów bombowych, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

W Barcelonie przez całą noc trwała strzelanina, szczególnie na przedmieściach. W centrum rzucono cztery bomby, od których dwie osoby poniosły śmierć, a wiele innych poważne rany. Piekarze ogłosili strajk, wobec czego zaopatrzenie w chleb nastąpiło z wielkiemi trudnościami przy pomocy wojska.

15 kilometrów od **Walencji** wysadzono w powietrze most kolejowy, przyczem pociąg pospieszny Walencja — Sewilla runął w przepaść. Dotychczas wydobyto 5 zabitych, 16 niebezpiecznie i 27 lżej rannych.

W Granadzie ekstremiści podpalili 6 kościołów i klasztorów, które po większej części spaliły się doszczętnie. Jednocześnie anarchiści zniszczyli w mieście urządzenia wodociągowe.

Z Saragossy donoszą o 10 zabitych. Interwenjujące wojsko zostało ostrzeliwane z dachów i różnych zakątków. Rozruchy trwały bez przerwy do rana. Również z Altajaru donoszą o 14 zabitych syndykalistach.

W Bilbao i Sewilli, gdzie narazie panuje względny spokój, zastosowano wszelkie środki ostrożności dla utrzymania spokoju. Wszystkie ważne placówki zostały obsadzone przez wojsko, które pilnuje porządku przy pomocy karabinów maszynowych i aut pancernych.

Ogółem w ciągu niedzieli zanotowano około 40 zabitych i przeszło 200 rannych.

Powrót Litwinowa do Moskwy.

Warszawa, 8. 12. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, przejechał dziś w godzinach rannych pociągiem z Berlina przez Warszawę do Moskwy. W Berlinie Litwinow bawił zaledwie kilka godzin.

Mussolini podobał się Litwinowowi.

Opuszczając terytorjum Włoch, Litwinow przesłał następujący telegram na ręce Mussoliniego: „Opuszczając pańską wielką i piękną ojczyznę po krótkim, lecz szczególnie zajmującym pobycie, pragnę raz jeszcze podziękować za niezwykłą uprzejmość i serdeczność, okazaną mi przez wszystkie władze włoskie. Jestem doprawdy szczęśliwy, że mogłem się osobiście zetknąć z waszą ekscelencją. Zachowam cenne wspomnienie naszych rozmów, które potwierdziły w pełni trwałość i mocną podstawę przyjacielskich stosunków między naszemi krajami, stanowiących tak doniosły czynnik pokoju światowego“.

Lindbergh szlakiem Skarżyńskiego przeleciał nad południowym Atlantykiem.

Londyn, 7. 12. Płk. Lindbergh z małżonką wystartował na swym hydroplanie wczoraj o godz. 2 nad ranem z Bathurst w Gambii na zachodnim wybrzeżu Afryki w kierunku na Port Natal w Brazylji. Dystans ten wynosi 1900 mil. Jest to ta sama mniejwięcej trasa, którą leciał kpt. Skarżyński.

Port Natal (Brazylja). Pułk. Lindbergh z małżonką wylądował tu o godzinie 17.55 według czasu Greenwich.

Państwo Lindberghowie przebyli więc dystans 1900 mil, dzielących Afrykę od Ameryki Południowej, w ciągu 15 godzin i 55 minut.

„Triumf" sanacji we wyborach w Małopolsce.

Sanacja ogłasza wielkie swoje zwycięstwo w miastach Małopolski. Jedynie w Tarnowie P.P.S., prowadzona przez więźnia brzeskiego, Ciołkosza, zdobyła 17 na 40 mandatów. Pozatem wszędzie BB. odnieść miał bezapelacyjne zwycięstwo, zyskując, według swoich obliczeń, aż 70 proc. mandatów.

Aby nie było nieporozumień, trzeba sprawę odrazu postawić wyraźnie. **Ogółem** odbyły się wybory w **115** miastach i miasteczkach.

Z cyfry powyższej znane są wyniki z **94** miast Małopolski. W **24** miastach **wobec unieważnienia list opozycyjnych wybory nie odbyły się wogóle. W 47 miastach, ze względu na interes narodowy, nie zostały wystawione żadne inne polskie listy poza listą sanacyjną.** W **7** miastach wybory odbyły się **jedynie częściowo** z powodu **unieważnienia** list opozycyjnych. Jedynie w **16** miastach mówić można **o przeprowadzeniu głosowania.** A tam, gdzie listy opozycyjne ostały się, jak naprzykład w Krakowie, **nie dopuszczono rano do komisyj wyborczych...** mężów zaufania stronnictw opozycyjnych, żądając od nich niewymaganych dotychczas poświadczeń od prezesa komisji okręgowej. W jednym z okręgów krakowskich przy obliczaniu głosów doliczono się 200 więcej kartek, niż było wyborców...

W takich warunkach o „zwycięstwo" i „triumf" nie trudno. Zawsze one się udadzą tym, którzy, mając zewnętrzną przewagę, w jej używaniu nie będą liczyć się z żadnemi skrupułami.

Nieodczytane interpelacje i wnioski.

Kluby opozycyjne złożyły w Sejmie szereg wniosków i interpelacyj, **których jednak nie odczytano.** M. in. zgłoszono **dwa wnioski** Klubu ludowego **w sprawie pacyfikacji Małopolski Zachodniej oraz wnioski klubów narodowego i ludowego w sprawie unieważnienia wyborów do rad gromadzkich.**

Pozatem **klub narodowy zgłosił interpelacje: w sprawie napadu na „Belweder" w Poznaniu; w sprawie aresztowań kilku osób w Częstochowie,** oskarżonych o spisek na starostę Eustachiewicza i posła Biluchowskiego, w sprawie huty „Częstochowianka" w Częstochowie; wreszcie **w sprawie konfiskat prasowych na Pomorzu w związku z wyborami do samorządu.**

Dlaczego powtórne wybory do rad gromadzkich i jaki ich wynik?

Dnia 16 ub. m. odbyły się powtórne wybory samorządowe do rad gromadzkich we wsi Ogonowce, pow. opoczyńskiego. Przy pierwszych wyborach przeszli tylko kandydaci narodowi, ponieważ sanacja nie miała ani jednego zwolennika. Jednakże staroście Krauzemu takie wybory nie przypadły do gustu, dlatego unieważnił je i ogłosił nowe na dzień 6 grudnia, puszczając w ruch całą maszynę administracyjną. Codziennie przyjeżdżali do wsi agitatorzy sanacyjni, urzędnicy gminy i sejmiku, obiecując najrozmaitsze korzyści, jako to: pożyczki, ulgi i t d. Ludność Ogonowic przepędziła płatnych agentów sanacyjnych, a do wyborów utworzyła jedynie listę narodową.

W przeddzień głosowania policja aresztowała kilkudziesięciu naszych kandydatów, znanych działaczy narodowych, z Szymańskim Fr. i Świątkiem Piotrem na czele, których osadzono w areszcie miejskim, **gdzie przetrzymano ich przeszło dobę,** a zwolniono dopiero po wyborach. **W rezultacie lista sanacyjna przepadła.** Przeciwko „cudownemu" wybraniu miejscowej nauczycielki i czterech (na 16) sanatorów na radnych cała wieś wniosła protest.

Dalsze aresztowania w pow. opoczyńskim.

Wzmiankowaliśmy już o masowych aresztowaniach w powiecie opoczyńskim, w związku z odbywającemi się wyborami samorządowemi do rad gromadzkich.

Parę dni temu zatrzymano na czas powtórnego głosowania przeszło **20** kandydatów listy narodowej ze wsi Ogonowice. Aresztowano ponownie miejscowego działacza narodowego Władysława Wawrzeckiego, prezesa powiatowego zarządu związku młynarzy. Nadmienić należy, że p. Wawrzecki w **czasie głosowania był aresztowany i trzymany w wielkiej chałupie, następnego dnia przeszło 6 godzin przetrzymany na posterunku, a 9 bm.** osadzony w areszcie i dopiero zwolniony na skutek interwencji adwokata za kaucją aż 500 zł. Aresztowanie nakazał sędzia grodzki, Mojsie Dylon.

Sprawa brzeska.

Rodzinom uwięzionych w Warszawie odmówiono widzeń.

Ostatnio prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, Kurkowski, odrzucił prośbę rodzin Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois i Mieczysława Mastka o widzenie się z uwięzionymi. Prośba została zgłoszona za pośrednictwem obrońców.

Według oświadczenia p. prokuratora widzenia będą dane po upływie miesiąca od dnia uwięzienia; regulamin więzienny przewiduje wprawdzie uprawnienie dla prokuratora do udzielenia widzeń wcześniej, ale p. Kurkowski z tego uprawnienia **nie zamierza** skorzystać.

12 minutowe obrady Sejmu.

Pozbawienie mandatów b. więźniów brzeskich.

Głównym celem posiedzenia Sejmu było stwierdzenie wygaśnięcia mandatów 6-ciu posłów b. więźniów brzeskich.

Marszałek rozpoczął posiedzenie od wspomnienia pośmiertnego o dwóch posłach B. B.: śp. Antonim Piernikarskim i b. p. Ignacym Jaegerze, poczem przystąpił do sprawy mandatów b. więźniów brzeskich. Enuncjacja jego brzmiała:

Od pana prokuratora sądu okręgowego w Warszawie otrzymałem pismo z dnia 7 grudnia rb. z zawiadomieniem o uprawomocnieniu się w dniu 5 października rb. wyroku sądu okręgowego z dnia 13 stycznia 1943 r., mocą którego posłowie **Nobert Barlicki, Stanisław Dubois, Adam Ciołkosz, Władysław Kiernik, Herman Liberman i Wincenty Witos zostali skazani za przestępstwa,** przewidziane w art, 51; 101 cz. I w związku z art. 100 cz. III k. k. na karę więzienia, zastępującego dom poprawy, od **lat 3-ch** do **5-ciu z pozbawieniem** praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W myśl art. 3, 4 i 5 ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu powyższy wyrok powoduje utratę prawa wybieralności, **co jest okolicznością, powodującą wygaśnięcie mandatów poselskich.**

Wobec powyższego, w myśl art. 2 regulaminu obrad oraz art. 113 ordynacji wyborczej **proszę Sejm o stwierdzenie wygaśnięcia z dniem 5 października 1932 r. mandatów posłów: Barlickiego, Dubois, Ciołkosza, Kiernika, Libermana i Witosa.**

Prezes klubu ludowego pos. Róg poprosił o głos, a kiedy marszałek mu go nie udzielił, **zgłosił z miejsca** wniosek następujący:

„Sejm stwierdza, że mandaty tych posłów nie wygasły".

Marszałek zwrócił się do izby, **zarządzając głosowanie za stwierdzeniem, że mandaty b. więźniów brzeskich uznać należy za wygasłe. Głosowali tylko posłowie B. B. i ich głosami uznano mandaty za wygasłe.**

W tym momencie na ławach lewicy odezwały się okrzyki: „Niech żyją więźniowie brzescy".

Przewodniczący sądu odebrał głos prokuratorowi.

Incydent podczas otwarcia roków Sądu Przysięgłych.

Stanisławów. Ciekawy incydent zaszedł w czasie otwarcia roków Sądu Przysięgłych w Stanisławowie między przewodniczącym, wiceprezesem Sądu Okręgowego, dr. Cysarzem, a wiceprokuratorem Trembołowiczem. Mianowicie przewodniczący po zaprzysiężeniu przysięgłych powitał ich przyjętym zwyczajem, informując o zakresie czynności, związanych z pełnieniem funkcyj przysięgłego. Zaznaczył przytem, iż we wszystkich sprawach, zarówno kryminalnych, jak i politycznych mają się jedynie kierować sumieniem.

Następnie zabrał głos wiceprokurator Trembołowicz, który, nawiązując do słów przewodniczącego, zwrócił się do sędziów przysięgłych z apelem, ażeby w sprawach politycznych kierowali się przedewszystkiem interesami państwa. W tym momencie dr. Cysarz zwrócił uwagę prokuratorowi, a gdy ten kontynuował dalej swoje przemówienie, omawiając poszczególne sprawy polityczne, jakie znajdą się na wokandzie Sądu Przysięgłych, przewodniczący odebrał mu głos.

Wypadek ten jest żywo komentowany w kołach sądowniczych Stanisławowa.

Uznanie zasług ks. prał. Sienkiewicza.

List pożegnalny ks. biskupa polowego.

Długoletni dziekan wojskowy w Toruniu i szef duszpasterstwa OK VIII, ks. prał. Jerzy Sienkiewicz, który, jak wiadomo, zwolniony został z wojska i powrócił do cywilnej pracy duszpasterskiej, w dniu 1 bm. opuścił Toruń i wyjechał do swojej macierzystej diecezji w Wilnie.

Ks. prał. Sienkiewicz otrzymał od biskupa polowego, ks. Gawliny, następujące pismo:

„Z okazji opuszczenia przez Przewielebnego Ks. Prałata szeregów duchowieństwa wojskowego przesyłam wyrazy mego szczerego uznania za dotychczasową pracę dla dobra Kościoła i dusz żołnierskich. —

Pragnę podkreślić szczególne zasługi Czcigodnego Księdza Prałata przy organizacji duszpasterstwa wojskowego, kiedy to, jako Dziekan rozległego frontu, zabiegał Przewielebny Ksiądz Prałat z niezwykłą gorliwością o zabezpieczenie posług religijnych dla walczącego za sprawę Ojczyzny naszego żołnierza.

Niemniej zasługują na wyróżnienie te prace, które wykonał Czcigodny Ksiądz Prałat nad zorganizowaniem służby duszpasterskiej w DOK Nr. VIII Toruń. Zawdzięczając Jego inicjatywie i zabiegliwości kościół garnizonowy w Toruniu został odrestaurowany, pięknie przyozdobiony i zaopatrzony dla kultu Bożego.

Różnorodna praca społeczna, wychowawcza i pisarska, również niemałe wydała owoce dla dobra żołnierza i Kościoła św.

Zegnając Czcigodnego Księdza Prałata, wyrażam Mu podziękowanie w imieniu służby i życzę owocnych wyników w dalszej pracy.

Przesyłam Przewielebnemu Księdzu Prałatowi moje błogosławieństwo pasterskie".

Biskup Polowy Wojsk Polskich (—) Józef Gawlina.

Pocztowcy i kolejarze przeciw nowym uposażeniom i redukcjom.

Warszawa. Zarząd Związku Pocztowców interwenjował w Min. Poczt i Telegrafów przeciwko projektom redukcji pracowników prowizorycznych i kontraktowych. Do wiadomości pocztowców doszło, iż zamierzona jest redukcja tej kategorji pracowników w kilku dyrekcjach, przyczem zredukowani zatrudnieni mają być jako posłańcy za zmniejszoną pensję 60-75 zł. miesięcznie. Związek pocztowców założył przeciwko tym projektom protest.

Zarząd główny Zjednoczenia Kolejowców złożył ministrowi komunikacji, p. Butkiewiczowi, memorjał, w sprawie uposażeń kolejarzy. Wedle projektów rozporządzenie o płacach w kolejnictwie miałoby normować pensje w granicach od 100 do 1000 złotych. Kolejarze proponują opracowanie odrębnej skali płac dla pracowników samotnych i dla pracowników, posiadających rodzinę. Ponadto żądają oni podwyższenia stawki minimalnej ze 100 do 125 zł i wprowadzenia dodatku wyrównawczego dla tych pracowników, których płace będą obniżone, a to celem zaliczenia tego dodatku do wysługi emerytalnej.

Rozporządzenie w sprawie płac pracowników kolejowych, wejść ma w życie z początkiem nowego roku budżetowego, tj. z dniem 1 kwietnia przyszłego roku.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

29

(Ciąg dalszy).

Drzwi otwarły się zcicha i stanął w nich poważny, siwowłosy starzec, który podszedł do stołu, na którym głowa jej spoczywała na załamanych rozpaczą rękach. Kiedy podniosła ku niemu lica, śmiertelne blade, o zapadłych, załzawionych oczach, wyraz niewymownego współczucia ukazał się na jego dobrotliwej twarzy.

— Jestem Michał Dent, przyjaciel generała Darringtona i twojej matki, która bawiła się na moich kolanach. Jeżeli jesteś niewinnie posądzona, chcę cię otoczyć moją opieką i dobrą radą. Dlatego to przyszedłem... Mówią mi, że zaprzeczasz współudziału swego w zbrodni. Mam w Bogu nadzieję, że potrafisz tego dowieść, ale dla twego dobra radzę ci, abyś odmówiła teraz przesłuchania, a czekała na zebranie wielkiej jury, aby mieć czas przygotować swoją obronę.

— Znał pan moją matkę?! Więc nie potrzebuje chyba innego dowodu, aby uwierzyć, że córka jej nie może być zbrodniarką! Nie zawiniłam w niczem przeciw generałowi Darringtonowi, chyba w tem, że jestem córką mojego ojca, a moje aresztowanie jest tak ohydnem bezprawiem, że równa się chyba jego morderstwu!

— Mam nadzieję, że tak jest: prawo poczytuje każdego za niewinnego, dopóki nie zostanie dowiedziona zbrodnia.

— Nie znam się na prawie; ale czy odmawiając teraz przesłuchania, uniknęłabym więzienia?

— Nie.

— Zatem chcę być przesłuchaną zaraz, bo muszę śpieszyć z powrotem do chorej matki.

— Ale nie masz do tej pory prawnego doradcy, a odłożenie sprawy leży w twoim własnym interesie.

— Opóźnienie może kosztować życie mojej matki. Nie mam pieniędzy, aby opłacić prawnego doradcę. Wolę więc sama stanąć przed sądem i powiedzieć całą prawdę.

Sędzia Dent westchnął zcicha. Czyżby zbrodnia mogła się ukrywać pod pozorami tak dziecięcej prostoty i niewinności?

— Czy możesz stawić jakiego świadka, że nie byłaś w Elm-Bluff podczas burzy?

— Tak. Urzędnik, który sprzedaje bilety, wie, że podczas burzy przesiedziałam w poczekalni.

Sędzia potrząsnął siwą głową:

— Jego zeznanie jest właśnie najbardziej obciążające dla ciebie...

— W takim razie mam tylko za świadka Boga i moje sumienie.

Drzwi uchyliły się i stanął w nich deputat szeryfa. Irena zrozumiała, że nadeszła godzina jej śledztwa, zaczęła więc szczelnie opinać woal swój dokoła twarzy.

— Chodź pani — rzekł. — Musisz jednak odsłonić twarz... A miej się na baczności, gdy się będą starali zawikłać cię w odpowiedziach. Jestem sługą prawa i rozumie się, chcę, aby sprawiedliwości stało się zadość; ale gdybyś pani była niewinną, jak gołąb, to jeszcze prawnicy będą usiłowali coś wmówić w ciebie.

Chciał ją poprowadzić, ale ona odsunęła się na bok.

— Pójdę za panem, ale proszę, nie dotykaj mnie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 grudnia, 1933 r.

Kalendarzyk, 13 grudnia, Sroda, Łucji p. m., Otylli p.
14 grudnia, Czwartek, Dioskora i Herona m. m.
Wschód słońca g. 7 — 36 m. Zachód słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 4 — 45 m. Zachód księżyca g. 13 — 14 m.

Na Tydzień Miłosierdzia nie wolno nam rąk opuszczać...

Pelplin. JE. Ks. Biskup Dr. St. Okoniewski wydał do duchowieństwa odezwę i wiernych diecezji chełmińskiej, w której wzywa katolickie społeczeństwo Pomorza do pospieszenia z wydatną pomocą biednym i nieszczęśliwym.

„Niedostatek — pisze Ks. Biskup — wciąż jeszcze daje się we znaki już nietylko biednym, ale ogółowi niemal społeczeństwa. Nie wolno nam jednak opuszczać rąk, nie wolno poddawać się przygnębieniu. Przeciwnie, zmaganie się z niedostatkiem powinno rozbudzić w nas najszlachetniejsze siły, aby go zwyciężyć i do lepszego jutra dość. Swit tego jutra zaczyna się już przejawiać w niejednem poczynaniu i poszczególnych jednostek i całego ogółu. Najważniejszą rzeczą jest przetrwanie. W tym celu musimy podać sobie ręce wszyscy i wykrzesać z siebie ową iskrę bliźniego, która rozpali się i ogrzeje wszystkich.

Taką iskrą miłości bliźniego niech się stanie „Tydzień Miłosierdzia", który zarządzam **we wszystkich parafjach diecezji od 8 do 17 grudnia rb.** Dnia 8 grudnia zechcą wszyscy Rządcy parafij wygłosić kazanie o miłości bliźniego i zachęcić parafjan do składania na ręce osób wyznaczonych na każdą ulicę czy wieś mężów i niewiast; starych ubrań, obuwia, żywności, gotówki itd. Możnaby pod wieczór urządzić także odpowiednią wieczornicę".

Jako wzór do przeprowadzenia najgorliwiej Tygodnia Miłosierdzia podaje Ks. Biskup przykład zbiórki w pewnej parafji wiejskiej diecezji Pomorza.

Warunki korzystania z zasiłków dla bezrobotnych w okresie zimowym.

Państwowy Fundusz Pracy opracował poniższy plan pomocy bezrobotnym w okresie zimowym. Pomoc ta prowadzona będzie przez komitety wojewódzkie i powiatowe, które zastąpią dotychczasowe komitety pomocy bezrobotnym.

Zasiłki przyznawane będą tylko osobom niekorzystającym z pomocy ustawowej Funduszu Bezrobocia, bądź też z ŻUPU. Bezrobotni obowiązani będą do wykazania się, że pracy nie utracili z własnej winy i że w okresie od 1 stycznia 1930 r. mają za sobą conajmniej 4-tygodniową pracę w przedsiębiorstwie, zatrudniającem nie mniej niż 5 pracowników.

Przy zgłaszaniu się po zasiłki wymagane będą legitymacje P. U. P. P., dowody tożsamości i adnotacje o dwukrotnem zgłoszeniu się do kontroli.

Ulgi kolejowe dla studentów.

Wyższe uczelnie otrzymały szerokie uprawnienia przy wystawianiu zaświadczeń na 50 proc. zniżki kolejowej dla akademików. Ulgi te wydawane mogą być nie tylko w czasie feryj i przerw świątecznych, ale również w razie uzyskania przez akademików kilkudniowych urlopów, udzielanych przez dziekanów. W ten sposób akademickie ulgi kolejowe wydawane będą w ciągu całego roku.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

Nowemiasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Swieciu, p. Henryk Tytulski, znany w tut. mieście i okolicy jako długoletni naczelnik miejsc. Urzędu Skarbowego, **przeniesiony** został w drodze służbowej na równorzędne stanowisko **do Torunia.** Dotychczasowy naczelnik Urz. Skarb. w Toruniu, p. dr. Szefer, przeniesiony został do Warszawy.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków.

Nowemiasto. W niedzielę, 10 bm., po poł. odbyło się w Hotelu Centralnym nadzw. walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków, zwołane w związku z zarejestrowaniem Tow. w myśl. nowej ustawy o Stowarzyszeniach. Zebranie zagaił prezes, p. dyr. Bork, o godz. 16-tej, lecz wskutek braku quorum odroczono je na pół godziny. W międzyczasie p. Prezes odczytał odezwę prezesa Okr. Pom. Związku Powst. i Woj., ks. pułk. Wryczy. Po upływie pół godziny kontynuowano zebranie w obecności 62 czł. i odczytano projekt statutu, który po dokładnem omówieniu przyjęto jednogłośnie. W myśl nowego statutu oficjalna nazwa Towarzystwa brzmi: „Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. gen. Józefa Hallera w Nowemmieście". Członkowie dzielą się na pięć kategoryj: a) „Powstańców zbrojnych", b) „Powstańców zasługi", którzy brali udział w powstaniach i walkach oraz przyczynili się do oswobodzenia Ojczyzny, c) „Wojaków" (po służbie wojskowej), d) „Członków honorowych" i e) „Członków nadzwyczajnych" (przedpoborowi i starsi, którzy nie służyli w wojsku, lecz odbyli lub odbędą P. W. w oddziale młodzieży przedpoborowej). Działalność Tow. obejmuje cały Obwód Sądu Gr. w Nowemmieście i cztery gminy (Szwarcenowo, Jamielnik, Wonna i Radomno) z obwodu Sądu Gr. w Lubawie.

W skład Zarządu, po ożywionej dyskusji, weszli: jako prezes p. Ludwicki, 1 w-prez. p. Jentkiewicz Bron., 2 w-prezes p. Jentkiewicz Bol., sekretarz p. Zurawski, zast. p. Grześkiewicz, skarbnik p. Wierzbowski, zast. p. Korecki, komendant p. Gorzkiewicz. Do Sądu Honorowego weszli pp.: mec. Pruski, Rosiński i Borkowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Makowskiego, Pijaczyńskiego Fr. i Mówkę, a do pocztu sztandarowego pp. Góralskiego jako chorążego, Marcinkowskiego, Opałkę i Zarzembłowskiego.

W myśl dalszego punktu porządku obrad uchwalono jednogłośnie zarejestrowanie Tow. i upoważniono Zarząd do poczynienia zmian w statucie, od których władza rejestracyjna uzależniłaby zarejestrowanie. W końcu powzięto uchwałę, aby Zarząd, po zarejestrowaniu Tow., zgłosił wniosek o zarejestrowanie Związku Tow. Powst. i Wojak. razem z temi Tow., które do powyższego Związku zechcą należeć. Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu „Hymnu Wojackiego" zamknięto zebranie o godz. 19 min. 15 hasłem "Za Wolność".

Uczestnik.

Akademja z okazji „Tygodnia Książki".

Nowemiasto. W niedzielę, 10 bm., z okazji „Tygodnia Książki", połączonego z 50-letnią rocznicą napisania przez Sienkiewicza Trylogji, za staraniem miejsc. T. C L. odbyła się w sali Hotelu Centralnego uroczysta akademja. Akademję zagaił prezes T.C.L., p. insp. Piotrowski, który również wygłosił interesujący referat na temat życia i twórczej pracy Sienkiewicza. Na dalszy program złożyły się: deklamacja p. Niedzielskiej, wypowiedziana ze zrozumieniem i uczuciem oraz prześlicznie ujęta recytacja p. Antoszewskiej, która dzięki swej bogatej w odcienie wymowie wyczarowała wizję umierającej Danusi z „Krzyżaków". Do upiększenia akademji przyczyniły się również solowe występy pp. Wachowskiego Al. na fortepianie i Vettera na skrzypcach, nagrodzone rzęsistemi oklaskami. Niemniej udatne były żywe obrazy z Trylogji, wykonane przez uczniów miejsc. gimnazjum.

Szkoda tylko, że pomimo przystępnej ceny miejsc oraz celu, na który urządzono akademję, sala świeciła pustkami. A co smutniejsze, że część naszej publiczności mało okazała zrozumienia rzeczy i w najbardziej wzniosłych miejscach pozwalała sobie nawet na śmiechy lub niemądre dowcipy. A.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu zwóz produktów i ruch był dość ożywiony, miał charakter przedświąteczny. Płacono za ft masła 1,30 zł, jabłek i gruszek po 40 i 50 gr., za kg cebuli 25 gr, mdl. jaj 1.70 zł, za kurczęta 0,80—1,50 zł, kury 1,50—2,— zł, kaczki 2—3 zł, gęsi 4,50 zł i indyki 3—5 zł.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 33—34 zł, świnie tłuste 38—40 zł, parę prosiąt 22 zł i cielęta 15—22 zł. Zwóz zwłaszcza trzody chlewnej duży, ruch ożywiony.

Fala mrozu 22 stopni.

Nowemiasto. Podczas gdy we wtorek temperatura rano prawie była na zero, w nocy z wtorku na środę nagle uderzyła fala mrozu, wykazując w naszem mieście 22 stopni.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w miejscu składa tą drogą Związkowi Ziemianek na powiat lubawski, jak również wszystkim ofiarodawcom za udzieloną subwencję w gotówce, jakoteż w naturaljach na cele tegorocznej Kolonji letniej swoje najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Zarząd:

Cz. Budnik, referend. prezes — J. Wasielewski sekretarz — A Michczyński skarbnik

Nawet powrozki przy drzewkach nie popłacają.

Nowemiasto. Przy żwirówce między Marzęcicami a Kamionką posadzono zeszłej jesieni sporą ilość mł. drzewek, które, jak zazwyczaj dla ochrony od wiatru, przywiązano do pali nowemi, jak się zdaje, kokosowemi powrozkami. Otóż, jadąc w tych dniach tą drogą, zauważyłem na odcinku między pp. Fiszerem a Krukowskim 15 drzewek bez powrozków, a tem samem skazanych na łaskę losu czyli przez wiatry na połamanie. Ale to złodziejowi się nie rozchodziło, byle miał zapewnie do związywania worków na młyn lub do kupca, bo do czego innego użyć ich nie można.

Warto by było, aby robotnicy, pracujący w tych warsztatach, zważali na to i takiego łajdaka wskazali policji, a odnośny urząd drogowy niechże dokona naprawy.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pow. i Wojaków.

Lubawa. Dnia 8 bm. odbyło się nadzw. walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków przy udziale przeszło 60 czł. Prezes dr. wet. Roszczak zagaił zebranie hasłem „Za Wolność", podając następnie porządek obrad. Po odczytaniu protokółu z ostatniego nadzw. zebrania i sprawdzeniu obecnych, prezes odczytał statut, który zebrani przyjęli. Uchwalono jednogłośnie w myśl nowej ustawy Tow. zarejestrować. Upoważniono zarząd do załatwienia tej formalności, jak i do poczynienia poprawek w statucie na wypadek, gdyby władze zażądały tego przy rejestracji Tow. W celu uzgodnienia władz Tow. po myśli nowego statutu uchwalono na wniusek drh. Ostrowskiego L. uzupełnić zarząd Tow. przez wybór I w-prezesa, drh. Jana Jurkiewicza. Zapadła także uchwała, upoważniająca zarząd do zarejestrowania równocześnie wiejskich placówek w obwodzie. W myśl nowego statutu terenem działalności będzie zasięg tut. Sądu Grodzkiego. Tow. Powst. i Wojaków z siedzibą w Lubawie będzie posiadało oddziały po wsiach, na czele których stać będą kierownicy. Mała to napozór zmiana jeszcze bardziej zacieśni prace wiejskich placówek z Tow. w Lubawie. W wolnych głosach załatwiono jeszcze kilka spraw, po wyczerpaniu których prezes zamknął zebranie.

Wrogie ustosunkowanie się do religji.

Sampława. W naszej czysto polskiej i katolickiej wsi zaszedł wypadek, który wstrząsnął mieszkańcami do głębi i fala oburzenia poniosła je po całej parafji. Wiadomo, że „Przewodnik Kat." obok „Drwęcy" jest prawie wyłączną tylko lekturą parafjan. Nie dziw więc, że w niedzielę przychodzi na probostwo spora paczka „Przewodnika Kat.", który abonenci sami odbierają, a reszta bywa **sprzedawana** w pojedyńczych egzemplarzach **przez ministrantów przed kościołem. Działo się tak od kilku lat.** Dopiero **obecnie tut. kierownik szkoły, p. Standara wydał zakaz sprzedaży ministrantom jako dzieciom szkolnym „Przew. Kat.".** Podobno otrzymać miał nakaz z inspektoratu, lecz dotychczas niewiadomo o wydaniu tego zakazu dzieciom innych parafij. Należy też zaznaczyć, że p. Standara jest bardzo gorliwym propagatorem organizacyj sanacyjnych i czł. **osławionego „Legjonu Młodych".**

„Przewodnikowi Kat." ten zakaz niewiele zaszkodzi, gdyż zamiast dzieci szkolnych sprzedaje go nadal młodzież z SMP.

Starsze społeczeństwo parafji pamięta jeszcze doskonale czasy, kiedy to ks. prob. **Majka**, obecny prob. i radca w Kazanicach, **ścigany i więziony był przez Prusaków** za to, że **wraz z innymi księżmi dekanatu lubawskiego domagał się nauki religji w języku polskim w szkołach.** A teraz, kiedyśmy się doczekali ukochanej Polski, zakazuje się dzieciom szkolnym kolportowania tak wybitnie religijnego pisma, jakiem jest „Przewodnik Katolicki".

Na gwałt tworzą „Strzelca".

Prątnica. Kilkakrotne próby założenia „Strzelca" zawiodły. Aż w ub. tygodniu znów ponowiono atak. Otóż 8 bm. zwołano zebranie konstytucyjne, które mimo to **odbyć się nie mogło, bo nikt się nie stawił.** Zamierzano zwołać zebranie w szkole powsz., lecz istnieje tu **specjalna uchwała Rady Szkolnej,** zabraniająca urządzania **w szkole zebrań.** O zebraniu „Strzelca" mówił nawet naucz. M. w szkole, zachęcając, by starsi bracia dzieci szkoln. przyszli na zebranie. (W Sampławie dzieciom szkolnym nie wolno sprzedawać „Przewodnika Kat.", a tu mają być propagatorami „Strzelca".) Następne zebranie zwołano na niedzielę, 10 bm. Już przedtem „obrobiono" upatrzonych i z całą pewnością liczono na 17 kandydatów. Zebranie odbyło się w pryw. mieszkaniu Oczkowskich. Założony „Strzelec" liczy aż **7 osób**, w tem **4 braci** Oczkowskich, a założył go **syn O., który pracuje w Starostwie.** To oczywiście dużo tłumaczy, dlaczego O. tak zabiegają o założenie „Strzelca".

Z Pomorza

Kradzież żyta.

Lidzbark. W ub. piątek w nocy zakradli się nieznani złodzieje do śpichrza zbożowca Freiera na ul. 47 Pułku. Łupem złodziei padło około 10 ctr. żyta. Widoczne na śniegu ślady wiodły w kierunku dworca miejsk. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

Przeniesienie naczeln. Urzędu Skarbowego.

Działdowo. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Działdowie p. Wojciak przeniesiony został od zaraz na to same stanowisko do Urzędu Skarbowego w Swieciu. Stanowisko p. Wojciaka w Działdowie obejmuje p. Brunon Kaliszewski, urzędnik Izby Skarbowej w Grudziądzu, były kierownik zlikwidowanego Urzędu Skarbowego w Gniewie.

Przedhistoryczne cmentarzysko pod Brodnicą.

Brodnica. Dowództwo 67 pp. przystąpiło w ostatnim czasie do ogrodzenia strzelnicy garnizonowej w lasku miejskim. Przy kopaniu dołów do słupów ogrodzenia natrafili żołnierze na urny kamienne ze szczątkami kości ze spalonych zwłok. Fakt ten wskazuje na to, że na terenie dzisiejszego lasku miejskiego znajduje się cmentarzysko z czasów przedhistorycznych.

Pałkarz „strzelecki" oskarża ks. pułk. Wryczę.

Sąd postępowanie umorzył.

Chojnice. Pałkarz „strzelecki", niejaki Lipski, jak donosi „Słowo Pomorskie", pochodzący z Wiela, który brał udział w zerwaniu tablicy z bramy boiska powstańców wielewskich, był jak i inni „strzelcy" w Wielu zaopatrzony w pałkę gumową, służącą do napadu na członków SMP. w Wielu. Pałka „strzelca" Lipskiego służyła jako dowód rzeczowy w procesie przeciwko „strzelcom" wielewskim o napad bandycki na zabawę SMP., którą przyniesiono ks. proboszczowi Wryczy, patronowi SMP.

„Strzelec" Lipski stale „paradował" po Wielu i okolicy z **pałką, którą groził nietylko członkom SMP., lecz także i ks. płk. Wryczy.** Chcąc się widocznie zemścić, **oskarżył** członka SMP. Alfreda Grzonkę, głównego świadka naocznego zerwania tablicy z boiska i zatopienia jej w jeziorze i ks. Wryczę **o przywłaszczenie pałki. Sąd postanowił umorzyć postępowanie na koszt skarbu państwa** dla braku znamion przestępstwa w czynach obu oskarżonych.

Dziwić się należy, że **podobne „oskarżenia" znajdują oskarżycieli wobec znanych ogólnie czynów pałkarza Lipskiego.**

Z dalszych stron Polski.

Potworna zbrodnia.

Wieluń. (Poznańskie). Stefanowi Zychlakowi, mieszkańcowi wsi Młyńsko w pow. wieluńskim, zginęło w niewytłómaczony sposób 100 zł. Gospodarz posądzał o dokonanie kradzieży swego pasierba, 13-letniego Czesława, na którym wraz z dwoma braćmi dopuścił się bestjalskiej zbrodni.

Ponieważ chłopięc do popełnienia rzekomej kradzieży nie przyznał się, Zychlak wraz ze swymi braćmi począł go okładać kijami, powodując połamanie żeber, wybicie zębów i złamanie ręki. Kiedy te tortury nie pomogły, oprawcy poczęli okładać chopca rozpalonemi prętami, a dla spotęgowania męczarni gasili na jego wargach rozpalone papierosy. Wkońcu powiesili nieprzytomnego chłopca na drzewie. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, sprowadzonej przez sąsiadów, chłopiec zmarł. Sprawców potwornej zbrodni aresztowano.

Zyd okradł skarb państwa na 300 tys. zł.

Katowice. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano w Katowicach, żydowskiego hurtownika węgla, Szeję Lublinga, który przez kilka lat okradał systematycznie skarb państwa, wykazując w księgach handlowych mniejsze obroty i dochody. Wskutek długiego czasu trwania tych oszukańczych manipulacyj — suma nadużyć doszła do kwoty 300 tysięcy złotych.

Szeja Lubling powędrował do więzienia w Będzinie.

Jak cadyk potrafi zrobić cud? „Niema ryb! zaraz będą ryby".

Przemyśl. Do jednego miasteczka pod Przemyślem przybył sławny na całą Małopolskę cadyk. Przygotowano na jego cześć uroczyste przyjęcie, na którem jednak zabrakło ryby na szabas. Okazało się, że handlarz ryb z Przemyślu, który zaopatrywał owe miasteczko w ryby, wyjątkowo nie przywiózł towaru. Gdy po przybyciu cadyka do miasteczka, przepraszano go, że niema ryb, cadyk odpowiedział:

— Niema ryb? zaraz będą ryby. Dajcie mi się pomodlić.

Po godzinie modlitwy cadyk oświadczył: „Już są ryby". i wraz ze świtą udał się do studni, stojącej przy drodze, którą przyjechał. Nad studnią wymówił kilka tajemniczych słów, poczem, nie zaglądając do niej, powedział: „Możecie łowić ryby". Bogobojni żydzi ze zdumieniem stwierdzili, że istotnie studnia roi się od szczupaków i karpi i poczęto je natychmiast łowić. O „cudzie" tym lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość po całem miasteczku.

Prawda wyszła na jaw dopiero po wyjeździe świątobliwego męża. Okazało się, że rabin, jadąc do miasteczka, dowiedział się w drodze, że nie będzie ryb na święto szabasu, a spotkawszy handlarza, jadącego z rybami z Przemyśla, kupił od niego cały transport i kazał wrzucić do studni.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Dnia 13 bm., tj. w środę o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w cukierni p. Rogowskiego w miejscu **nadzwyczajne walne zebranie członków** tut. koła Związku Obrony Kresów Zachodnich z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu,
3. Odczytanie korespondencji,
4. Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika i d) komisji rewizyjnej,
5. Przyjęcie nowych członków,
6. Wybór nowych władz,
7. Referat członka Zarządu Okręgowego,
8. Wolne głosy i wnioski.

Wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie najuprzejmiej zaprasza

Zarząd koła Z. O. K. Z.

Cz. Budnik, referendarz prezes — A. Michczyński skarbnik — J. Wasielewski. sekretarz.

„Nowa bomba polityczna na Pomorzu“

Na marginesie uwięzienia red. Madejskiego.

Przed kilkoma dniami donosił „Kurjer Poznański“, że sanacja przygotowuje **nową bombę polityczną** na Pomorzu. Rodzaj tej „bomby” już się wyłania z mroków tajemniczych. Takie bomby my już znamy.

Klasycznym przykładem tej metody sanacyjnej walk była afera, w którą usiłowano w roku ubiegłym **zawikłać p. Wacława Ciesielskiego, redaktora** narodowego **„Pielgrzyma”.**

Redaktor Ciesielski, energiczny i popularny działacz wśród pomorskich Młodych, aresztowany został w październiku r. ub. pod zarzutem uprawiania przemytu i szpiegostwa do spółki z Żydami i Niemcami (?).

Ohydne to oszczerstwo prasa sanacyjna z „I. K. C.” na czele **roztrąbiła na całą Polskę i świadomie poniżyła w opinji publicznej działacza narodowego.**

Dopiero **po miesiącach** udało się redaktorowi **Ciesielskiemu** wykazać **swoją niewinność i wydostać się z więzienia prewencyjnego.**

Na odwołanie żadna prasa sanacyjna się nie zdobyła,

W dniu **25** listopada rb. **aresztowany został w przededniu wyborów do rady miejskiej — redaktor „Słowa Pomorskiego”, pan Wacław Madejski, będący równocześnie kierownikiem powiatowym Związku Młodych Narodowców.**

Zrazu oświadczono, że ujęty został za „wywołanie” bójki w „Dworze Artusa“, ale niebawem, gdy stanęło zbyt wielu świadków, dowodzących, iż **najście na zebranie narodowców w tym lokalu zorganizował toruński sekretarz B.B.W.R., przeto przebąkiwać zaczęto, iż redaktor Madejski uwięziony został za szpiegostwo (!!!).**

W ciągu ostatnich dni pewne osoby mówią „na ucho“, na lewo i prawo, iż „za kilka dni“ cała Polska dowie się o **„niebywałej aferze szpiegowskiej“, której głównym bohaterem ma być redaktor Wacław Madejski.**

Wizyta prezydenta senatu gdańskiego p. Rauschninga.

Onegdaj zrana przybył do Warszawy prezydent senatu gdańskiego, p. Rauschning, w towarzystwie radcy Blumego.

P. Rauschning przybył po porozumieniu z rządem polskim celem, jak brzmi komunikat urzędowy, „kontynuowania zapoczątkowanego osobistego i bezpośredniego kontaktu z rządem i omówienia szeregu kwestyj, dotyczących stosunków polsko-gdańskich”.

Posiłki szpitalne dla marsz. Piłsudskiego.

Rozprawa w procesie 25-ciu komunistów, oskarżonych o propagandę wywrotową w wojsku, była jawna. Duże wrażenie na sali sądowej wywołały zeznania pułk. Biskupskiego, który oznajmił, że osk. Andrzejewski, b. kucharz szpitala Ujazdowskiego, cieszył się tak wielkiem zaufaniem swych zwierzchników, że właśnie jemu polecono przygotowywanie posiłków dla marsz. Józefa Piłsudskiego, gdy ten przebywał w szpitalu na kuracji.

Wyrok w procesie zapadnie w końcu tygodnia.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 12. 12. 1933 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietucozne, dobrze odżyw. starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Tuczone pełnomięsiste	60— 66
Wytuczone mięsiste	50— 56
Nietczuone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	28— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięciste	72— 80
Tuczone mięsiste	64— 70
Nietuczone, dobrze odżywione	58— 62
Miernie odżywione	50— 56
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 40
Swinie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88— 92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	82— 86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	74 — 80
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	68— 72
Maciory i późne kastraty	80— 88
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Dobrze odżywione	00— 00

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dnia 14. XII. 7.00 Audycja poranna. 12.05, 15.40 Płyty gr. 12.35 IX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. W programie muzyka klasyczna i polska. 16.40 Odczyt pt. „Nasza odpowiedzialność w sprawach pieniężnych”. 16.55 Orkiestra Teatru „Cyganerja”. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“. 18.00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna”. 18.20 Słuchowisko. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00, 21.15 Orkiestra P. R. 21.00 Skrzynka poczt. techn.. 22.00 Muzyka tan.

Piątek, dnia 15. XII. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. 15.40 Koncert kameralny. 16.25 Płyty gr. 16.40 „Przegląd wydawnictw”. 16.55 Arje i pieśni. 17.15 Recital fort. Barówny. 17.50 „Przegląd prasy roln. krajowej i zagran”. (Tr. z Wilna). 18.00 Odczyt pt. „Nieznany ojciec naszej ziemi“. 18.20 Płyty gr. (nowości). 19.25 Felj. akt. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Tr. z Filharmonji Warsz koncertu symf. W przerwie około godz. 21.00—21.15 „Książki, które się podobają”. 22.40 Muzyka taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.63 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.80; frank szwajcarski 172 40; funt szterling 29.10; marka niemiecka 212; szyling austrjacki 100.25; korona czeska 25.80.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	17.50—18.00
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Mąka żytnia	20.75- 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	29.50—31.50
Otręby żytnie	10.00—10.50
Otręby pszenne	9.75—10.25
Rzepak	43.00—44.00
Gorczyca	33.00—35.00
Groch Victoria.	21.00—24.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W poniedziałek o godz. 5,30 rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa, najmłodsza córeczka

ś. p.

Felicja Bieniaszewska

w 15 wiośnie życia.

O czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice.

Skarlin, dnia 11 grudnia 1933.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano do kościoła w Radomnie, poczem złożenie zwłok na cmentarzu obok rodziny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ogłoszenie.

Dnia 19 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej odbędzie się w tut. Sądzie w sali posiedzeń pokój nr. 10 zebranie radców sierot okręgu sądowego w Nowemmieście.

Niniejszem zaprasza się pp. radców sierot tut. okręgu sądowego, jak niemniej duchowieństwo i przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych, związków oraz stowarzyszeń społecznych, trudniących się wspieraniem sierot i ubogich.

Omówione będą także sprawy testamentów wiejskich — ważne dla sołtysów.

Nowemiasto, dnia 1 grudnia 1933 r.

Sąd Grodzki
(—) Łazarewicz.

Wydzierżawienie polowania

terenu sp. łowieckiej **Chrośle** odbędzie się dnia **20 grudnia rb. o godzinie 3-ciej po południu w szkole.**

Warunki dzierżawy wyłożone u Przewodniczącego. Obcy dopuszczeni.

Spółka Łowiecka Chrośle.